http://dx.doi.org/10.18778/7525-902-5.01

Wstęp

Pokojowa Nagroda Nobla, kobiety i polityka

Fundator

Alfred Bernhard Nobel urodził się 21 października 1833 r. w Sztokholmie przy ulicy Norrlandsgatan 9. W wieku lat ośmiu wyprowadził się wraz z rodziną do Rosji, gdzie jego ojciec Emmanuel założył w Petersburgu fabrykę, która podczas wojny krymskiej, pod nazwą „Branobel" robiła interesy na ropie nad Morzem Kaspijskimi odniosła sukces finansowy, ale później splajtowała. Zanim to się jednak stało, Emmanuel Nobel wraz z czterema synami uciekł do Petersburga, gdzie otworzył biuro inżynierskie. Alfred Nobel, był żywo zainteresowany naukami przyrodniczymi i szybko nauczył się pięciu języków i to w wieku lat siedemnastu. Można powiedzieć, iż był samoukiem, gdyż do szkoły uczęszczał jedynie przez rok (1841–1842) w Sztokholmie, nie ukończył nigdy żadnych studiów uniwersyteckich. Początkowo pragnął być pisarzem, ale te plany ustąpiły przed pobytem naukowym za granicą, zorganizowanym przez jego ojca. Z Petersburga wyjechał w roku 1849 do Europy i Stanów Zjednoczonych. Praktykował i uczył się w Paryżu w laboratorium profesora Th.J. Pelouze nad bezpieczniejszym użyciem nitrogliceryny. Tam również przeżył swoją pierwszą i tragiczną miłość do młodej Szwedki, której

dedykował pierwsze wiersze. Śmierć ukochanej uczynić go miała „samotnym pustelnikiem w pełnym życia kwiecie" (Jaszuński 1995: 91); życia, które od tej pory postanowił poświecić wyłącznie szlachetnym powinnościom (Filser 2004: 26).

Jego literackie zainteresowania koncentrowały się nie tylko na pisaniu wierszy, które w większości spalił w wieku podeszłym. Napisał też powieść Siostry, a w ostatnich latach życia stworzył niedokończony dramat *Nemezis*. Ponadto, wielbił twórczość Percy'ego Shelley'a – podczas pobytu w Paryżu poszukiwał towarzystwa literatów, w tym Wiktora Hugo. Po powrocie do Szwecji rozpoczął prace w laboratorium swego ojca w Sztokholmie, co stało się początkiem jego wynalazczych sukcesów nad wybuchowa nitrogliceryną. W Vinterviken nad jeziorem Melar zbudował pierwszą fabrykę nitrogliceryny na świecie, a po śmierci brata Emila i ojca Emmanuela, przejął kierownictwo firmy. Ten fakt umożliwił mu budowę fabryki dynamitu, lub „bezpiecznego proszku Nobla" w Krümmel koło Hamburga w Niemczech i Norwegii, w Szkocji i Ameryce. W roku 1867 otrzymał patent na dynamit, który był szczególnym rodzajem nitrogliceryny, który stał się niezwykle użytecznym materiałem w pracach budowlanych. Udoskonalano dynamit w laboratoriach Nobla w Sztokholmie, Hamburgu i Paryżu, w Bofors w Szwecji i w San Remo, a w 1875 roku produkowano go w 15 fabrykach na świecie, już jako znacznie bezpieczniejszą żelatynę dynamitową (tamże: 27).

Sam Nobel interesował się wszelkimi nowinkami technicznymi, często kontrowersyjnymi, a już w 1892 roku zainteresowały go loty powietrzne. Sam wynalazł wiele przydatnych przedmiotów, jak np. wieczne pióro, którego używał podczas długich podróży oraz skonstruował 30 osobową aluminiową łódź, którą sam sterował. Był autorem 355 patentów, z których wiele było

o wiele bardziej wymyślnych niż przydatnych. Jego ostatni wynalazek przed śmiercią dotyczył progresywnego prochu bezdymnego, który miał zapewnić bezgłośne strzelanie z dział i karabinów (tamże: 28).

Nobel był człowiekiem zarówno niezwykle pragmatycznym, jak i trudnym i kontrowersyjnym. Nie dopuszczał bliskości z innymi ludźmi i był samotnikiem. Gdziekolwiek się znalazł, a mieszkał w Hamburgu i Paryżu, zakładał laboratorium, w którym prowadził badania nad swymi wynalazkami. Pod koniec życia pragnął powrócić do Szwecji i zakupił tam niewielki dworek pod Karlskroga.

Nigdy nie cieszył się dobrym zdrowiem. Cierpiał na migreny i dolegliwości krążeniowe, co wpłynęło na stan jego psychiki i ponawiające się depresje. Sam siebie nazywał mizantropem, któremu łatwiej było strawić filozofię niż jedzenie (tamże: 31). Jego stan zdrowia znacznie się pogorszył na jesieni 1896 r. i zdecydował się wówczas na wyjazd do swej willi w San Remo. W dniu 7 grudnia tegoż roku donosił o swym wynalazku prochu bezdymnego nitrocelulozowego. W dniu następnym doznał udaru mózgu. Umarł samotnie 10 grudnia 1896 roku. Został spopielony, gdyż bardzo popierał ten rodzaj pochówku, co zawarł nawet w swoim testamencie, a jego prochy pochowano 30 grudnia 1896 roku w Sztokholmie (tamże: 33–34).

Jako człowiek pragmatyczny Nobel doceniał wartość majątku, ale wyłącznie zdobytego własną pracą. Dlatego chciał wspierać ludzi, którzy poszukiwali nowych rozwiązań. On sam potrafił ocenić własne osiągnięcia, gdyż bez jego dynamitu nie zbudowano by np. tunelu św. Gottarda, Kanału Korynckiego, kolei centralnego Pacyfiku przez Sierra Nevada i Kanału Panamskiego.

Dlatego, na rok przed śmiercią sporządził testament, w którym, oprócz obdarowania wyliczonym imiennie

krewnym, współpracownikom i przyjaciołom, w dwudziestoma procentami pozostawionego spadku, następne 16 procent pozostawił różnym instytucjom, takim jak: Szwedzki Klub w Paryżu, Szkoła Wyższa w Sztokholmie i Karolinska Institut. Instytut ten stał się zaczątkiem Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii, gdyż narastający tytułem odsetek fundusz miał ufundować co trzy lata nagrodę w tej dziedzinie za najważniejsze i najbardziej przełomowe odkrycie lub wynalazek.

Pozostałą część swego majątku przeznaczył dla Akademii Nauk, w celu utworzenia z tego funduszu, „z którego roczne odsetki miały być przydzielane w postaci nagrody za najważniejsze i najbardziej przełomowe odkrycia lub prace umysłowe na szeroko rozumianym obszarze wiedzy i postępu za wyjątkiem dziedziny fizjologii i medycyny". Życzeniem Nobla było, by „ci, którym się uda czy pisemnie, czy poprzez działanie zwalczać dziwne przesądy, wysuwane nadal przez narody i rządy przeciw ustanowieniu europejskiego trybunału pokoju, zostali szczególnie uwzględnieni". Nagrody, co było życzeniem Nobla „przypadły najbardziej zasłużonemu, bez względu na to, czy jest on Szwedem, obcokrajowcem, mężczyzną czy kobietą" (Jaszuński, 1995: 178).

Wykonanie testamentu Nobla w Szwecji stało się możliwym, dlatego, iż wcześniej kupił już wspomniany dworek w Szwecji, sąd w Karlskroga wyraził zgodę na realizację testamentu w Szwecji, eliminując tym samym udział Francji w tym przedsięwzięciu, gdzie Nobel ulokował większość swego majątku (Filser: 2004: 30).

Całość majątku Nobla wynosiła w chwili jego śmierci 33, 234 miliona koron. Egzekutorami testamentu zostali Ragnar Solhman – asystent Nobla i Rudolf Lijequista, dwaj szwedzcy inżynierowie, oraz Carl Lindhagen – burmistrz Sztokholmu. O powiększenie tej kwoty trosz-

czyć się miała Fundacja Nobla, a odsetki miały być podzielone na pięć równych części – czyli nagród. Według statutów Nobla z 29 czerwca 1900 roku majątek ze spadku po Alfredzie Noblu jest zarządzany przez Fundację Nobla, która odpowiada za inwestycje majątkowe, a nie za przyznawanie nagród (Filser, 2004: 30).

Od chwili przyznania pierwszych nagród Nobla w roku 1901, wysokość sumy nagrody ulegała zmianom z powodów historycznych i ekonomicznych. W chwili obecnej wynosi 10 milionów koron szwedzkich, czyli około 4,5 miliona złotych.

Kobiety w życiu Nobla

Alfred Nobel po swej tragicznie zakończonej miłości do młodej Szwedki studentki farmacji, która zmarła w Paryżu na gruźlicę nie związał się z żadna kobietą do końca życia. Jedyną kobietą, którą dopuścił do swej trudnej przyjaźni była hrabianka Berta Kinsky z Austrii, która poznała Nobla przez ogłoszenie, które zamieścił w gazecie, poszukując sekretarki, w średnim wieku, ze znajomością języków obcych. Berta Kinsky odpowiedziała na ogłoszenie za namową swej późniejszej teściowej, matki Arthura von Suttnera. W kontakcie z Noblem odnalazła przyjaźń i zaufanie pracodawcy. Aczkolwiek pracowała u Nobla krótko, gdyż wyjechała, aby poślubić Arthura von Suttnera, odegrała istotną rolę w życiu Nobla, pozostając jego przyjaciółką i korespondentką przez dziesiątki lat. Uznaje się nawet, iż jej poglądy na kwestie społeczne i na temat pokoju przyczyniły się do przeznaczenia części jego majątku na ufundowanie Pokojowej Nagrody Nobla. Świadczyć ma o tym fakt obecności portretu Berthy von Suttner obok portretu

Nobla i Regnara Sohlmana, jako wykonawcy testamentu, w pokoju konferencyjnym Fundacji Nobla w Sztokholmie (Filser, 2004: 28–29). Sama stała się jej laureatką w roku 1905.

Nagroda Nobla

Propozycje dotyczące nominacji składa 3000 wybranych osobistości. Przykładowo, Fundacja Nobla podaje, że w przypadku Pokojowej Nagrody Nobla nominowane mogą być następujące osoby:

- członkowie parlamentów i rządów,
- członkowie międzynarodowych sądów,
- rektorzy uniwersytetów,
- profesorowie nauk humanistycznych, historii, filozofii, prawa oraz teologii,
- dyrektorzy pokojowych instytutów badawczych oraz zagranicznych instytutów politycznych,
- laureaci Pokojowej Nagrody Nobla,
- członkowie zarządu organizacji, które otrzymały Pokojową Nagrodę Nobla,
- byli i aktualni członkowie Norweskiego Komitetu Noblowskiego,
- byli doradcy mianowani przez Norweski Instytut Noblowski.

Podobne wymagania dotyczą innych dziedzin. Ostateczny termin zgłaszania nominacji upływa 31 stycznia każdego roku. Automatycznie dyskwalifikowane są nominacje własnej osoby oraz nominacje osób zmarłych. Nagrody są wręczane w Filharmonii Sztokholmskiej.

Pierwsza uroczystość wręczenia tej nagrody odbyła się w Królewskiej Akademii Muzycznej w Sztokholmie w 1901. Pokojową nagrodę Nobla otrzymali wtedy Jean

Henri Dunant, założyciel Czerwonego Krzyża i Frédéric Passy. Od 1902 roku nagrody są formalnie przyznawane przez króla Szwecji. Każdy z laureatów otrzymuje złoty medal i dyplom honorowy. Nagroda Nobla ma także wymiar finansowy. Laureat otrzymuje znaczną kwotę pieniężną (obecnie 10 milionów koron szwedzkich, czyli około 4,5 miliona złotych), aby mógł kontynuować swoje badania lub prace bez konieczności zabiegania o fundusze.

Z tego powodu nagroda ta stała się najbardziej prestiżową na świecie. Jest ona bowiem przyznawana według wielostopniowej procedury. Na jesieni roku poprzedzającego przyznanie nagrody, organizacje i uprawnione osoby otrzymują listy ze Sztokholmu i Oslo z propozycja przedstawienia kandydatur do wyróżnień w poszczególnych kategoriach. Odpowiedzi na piśmie napływają do placówek przyznających nagrody do dnia 1 lutego. Przeciętnie napływa od 250 do 350 zgłoszeń kandydatów do każdej kategorii, około 200 dla pisarzy w dziedzinie literatury i 120 zgłoszeń do Komitetu Pokojowej Nagrody Nobla. Z napływających propozycji dana komisja, składająca się z pięciu członków, wybranych każdorazowo na trzy lata, dokonuje wstępnego wyboru około 200 kandydatów. Pięcioosobowy komitet uzupełniany o członków nadzwyczajnych, których rolą jest podniesienie kompetencji tego gremium, wybieranych od marca do momentu przyznania nagród, wykonuje prace dla 50 profesorów, którzy oznajmiają swój wybór w październiku. Po nominacji i wstępnym wyborze, wnioski opiniują eksperci, w tym byli laureaci Nagrody Nobla, redukując listę do 15 kandydatów. W czerwcu członkowie komitetów spotykają się na posiedzeniu, na którym przedstawiają listę swoich propozycji lub proponują jednego kandydata do ostatecznego wyboru. Obrady komitetów muszą zakończyć się w końcu września, kiedy to przeka-

zują swoje propozycje placówkom przyznającym nagrody, które najczęściej są akceptowane. Laureaci są ostatecznie wybierani podczas walnego zgromadzenia poszczególnych instytucji przyznających nagrody, co następuje w pierwszej połowie października. Po wyborze informuje się laureata oraz dziennikarzy (Filser 2004: 73–75). Proces wyboru różni się nieznacznie w zależności od dyscypliny. Przykładowo, Nagroda Nobla w dziedzinie literatury jest rzadko przyznawana grupie osób, w odróżnieniu od nagrody Nobla w innych dziedzinach. Statystyki donoszą, iż przeciętny laureat ma powyżej 60 lat. Najmłodszy dotychczasowy noblista miał 25 lat, a najstarszy – 90. Do chwili obecnej przyznano Nagrodę Nobla 553 razy i uhonorowano nią 863 osoby i 21 organizacji. W odróżnieniu od innych nagród, nominacje do Nagrody Nobla nie są ujawniane publicznie przez 50 lat.

Kontrowersje wokół Nagrody

Pokojową Nagrodą Nobla określa się czasem, uznając to za zarzut, najbardziej upolitycznioną kategorią nagród międzynarodowych. Trudno się nie zgodzić z samym meritum tego stwierdzenia – pokój wszak poza wieloma innymi konotacjami, jest przede wszystkim kategorią polityczną. Trudno zatem oczekiwać, aby nagroda przyznawana w tej dziedzinie była innej materii. Zarzuty rozumieć należy raczej, jako zwrócenie uwagi na kontrowersje towarzyszące przyznawaniu Pokojowej Nagrody Nobla, jak też poszczególnym jej laureatom (Heffermehl, 2010: 63–64). Warto jednak zauważyć, że w wielu przypadkach odzwierciedlają one złożoność samej problematyki dotyczącej pokoju. W tradycyjnym rozumieniu zwykło się go definiować jako „stan bez wojny", co

predestynowało do znalezienia się w pierwszej grupie nagrodzonych głównie działaczy politycznych przyczyniających się do takiego modelowania rzeczywistości międzynarodowej, w której pokój zostaje osiągnięty, bądź zostaje utrwalony. W tym pierwszym przypadku wśród laureatów znalazło się wielu polityków, którzy we wcześniejszych swoich działaniach zaangażowani byli istotnie w dzieło wojenne i doprowadzenie do zwycięstwa jednej ze stron, a zatem także pokonania innej (Nordlinger, 2012: 141). Tu nasuwa się przykład Roberta Cecila (laureat z 1937 roku), którego zasługi na rzecz utrwalania pokoju nie budziły wątpliwości, który jednak w czasach pierwszej wojny światowej kierował brytyjskim ministerstwem ds. blokady – jednym z kluczowych resortów, przesądzających o zwycięstwie nad Niemcami (Nordlinger, 2012: 142–143). W czasach bardziej nam współczesnych (druga połowa XX wieku i pierwsze lata obecnego stulecia) wielu laureatów wcześniejsze etapy swojego życia spędziło w mundurach, kierowało wielką polityką, podejmując decyzje o wojnie; uczestniczyło w pracach nad wynalezieniem śmiercionośnych rodzajów broni, czy wreszcie prowadziło i organizowało walkę metodami, jakie dziś jednoznacznie określone zostałyby jako terrorystyczne. Zanim jednak krytycy tych nominacji „pierwsi rzucą kamień" warto by przypomnieli sobie kontrowersyjną ocenę losów fundatora Nagrody.

W ciągu ostatniego ćwierćwiecza obserwować można nasilenie się tendencji do przyznawania Pokojowej Nagrody Nobla w formule zbiorowej. Laureatami zostają dwie lub trzy osoby, niejednokrotnie w gronie uhonorowanych znalazły się obok osób fizycznych podmioty zbiorowe – przede wszystkim międzynarodowe organizacje pozarządowe (NGO's). Zauważyć jednak trzeba, że nie jest to wcale zjawisko nowe – dwie pierwsze Nagrody

(z 1901 i 1902 roku) przyznane zostały w formule podwójnej, a czwarta edycja z 1904 roku uhonorowała podmiot zbiorowy – Instytut Prawa Międzynarodowego. Proporcje po 1945 roku właściwie nie zmieniły się istotnie. Na trzydzieści jeden edycji Pokojowej Nagrody Nobla z lat 1901–1944 dziesięciokrotnie przyznano nagrodę dwóm osobom, a pięciokrotnie uhonorowano podmioty zbiorowe.

Po wojnie na blisko siedemdziesiąt edycji Pokojowej Nagrody Nobla ilość dwu- i trzyosobowych nagród nie odbiegała szczególnie od okresu wcześniejszego, zdecydowanie natomiast wzrósł procent nagród przyznawanych podmiotom zbiorowym. Wydaje się, iż zasadne będzie wskazanie tendencji nagradzania w tym samym roku osób i instytucji, które reprezentują (Joseph Rotblat i Konferencja Pugwash, Jody Williams i Międzynarodowa Kampania na Rzecz Zakazu Min Przeciwpiechotnych, Kofi Annan i ONZ – by wymienić kilka). Te ostatnie zjawiska szczególnie widoczne się stały się od przełomu lat 80-tych i 90-tych XX wieku, co adekwatnie oddaje współczesne postrzeganie zagadnienia pokoju, jako efektu wielowymiarowych i zbiorowych wysiłków (Nordlinger, 2012: 312–313). Równoczesne honorowanie organizacji i charyzmatycznych osób, które stają się symbolami ich działań, stanowi wyraźny ukłon wobec jednostek zdolnych kształtować współczesne normy i stosunki międzynarodowe (Heffermehl, 2010: 117).

Wydaje się, że zdecydowanie poważniejszą naturę mają wątpliwości, co do zasadności przyznawania Nagrody niektórym jej laureatom. O ile postaci zajmujące się w swojej działalności prawami człowieka, czy też usuwania traumatycznych i katastrofalnych dla społeczeństw skutków wojen, nie budzą szczególnych wątpliwości, to nagradzanie polityków i aktywistów ruchów

zbrojnych (jak pisano powyżej) wywołuje – często słuszne – pytania i zastrzeżenia. Wśród najgłośniej komentowanych decyzji Komitetu Noblowskiego znalazło się uhonorowanie Pokojową Nagroda w 1994 roku trzech polityków i działaczy: Shimona Pereza, Icchaka Rabinna i Jasera Arafata (Nordlinger, 2012: 311). W szczególności ta ostatnia postać wzbudziła najwięcej wątpliwości, w związku z wcześniejszym zaangażowaniem w walkę zbrojną. Nadmienić trzeba, że głosy krytyki padały z obu stron barykady bliskowschodniego konfliktu. Nieco mniejsze, ale żywo komentowane, wywołała o rok wcześniejsza Nagroda, będąca wyrazem uznania dla zakończenia apartheidu w Republice Południowej Afryki. Jej laureatami zostali Nelson Mandela i Frederick Willem de Klerk. W obu wypadkach podnoszono zastrzeżenia dotyczące przeszłości laureatów.

Zaskakujący, choć z zupełnie innych powodów był werdykt Komitetu Noblowskiego, przyznający Pokojową Nagrodę za rok 2002 Jimmy'emu Carterowi. Cieniem na jego życiorysie kładła się nie należąca raczej do udanych prezydentura. Wielu komentatorom umknęło natomiast ogromne zaangażowanie Cartera w działania pokojowe, zarówno na poziomie osobistym, jak też instytucjonalnym – za pośrednictwem *The Carter Center*. Można postawić hipotezę, iż przykład Cartera stanowi ilustrację zjawiska „przykrywania" aktywności na rzecz pokoju, aspektami „wielkiej polityki", wynikającymi na przykład z pełnionych funkcji i urzędów.

Nieco inny ciężar gatunkowy miała dyskusja, wywołana w 2003 roku przez administrację i media Stanów Zjednoczonych, która w pewien sposób miała dezawuować niewątpliwe zasługi i wkład w dzieło pokoju na świecie Kofi Annana – laureata Pokojowej Nagrody Nobla z 2001 roku (wspólnie z Organizacją Narodów Zjedno-

czonych). Te przykłady w sposób wyraźny pokazują, iż Nobel w tej kategorii, pozostając oczywiście nagrodą o charakterze „politycznym", dodatkowo uwikłany jest w bieżącą politykę.

Bodaj największe kontrowersje w ostatnich latach wywołało przyznanie w 2009 roku Pokojowej Nagrody Nobla prezydentowi Stanów Zjednoczonych, Barackowi Obamie (Heffermehl, 2010: 145). W uzasadnieniu Komitetu Noblowskiego znalazło się znamienne stwierdzenie, iż dzięki osobie laureata „wielostronna dyplomacja odzyskała centralną pozycję z naciskiem na rolę, jaką mogą odgrywać Narody Zjednoczone i inne instytucje międzynarodowe. Dialog i negocjacje są preferowane, jako instrument rozwiązywania nawet najtrudniejszych konfliktów międzynarodowych"[1]. Nie podważając zasadności takiego stanowiska (w szczególności drugiego zdania), przyznać trzeba, iż Obama do 9 października 2009 roku, czyli dnia ogłoszenia decyzji Komitetu, nie mógł pochwalić się właściwie żadnymi znaczącymi osiągnięciami. Jak się wydaje sam laureat był nieco zażenowany przyznaną mu nagrodą, tym bardziej, że w uzasadnieniu wygłoszonym przez Thorbjørna Jaglanda, znalazła się sugestia, iż Komitet potraktował przyznanie Nagrody Obamie, jako zachętę dla realizacji pokojowej polityki.

Warto też przywołać kulisy samej nominacji – nominowanych zostało 205 osób, a termin nadsyłania kandydatur upływał 1 lutego 2009 roku (Obama zaprzysiężony został 20 stycznia). Wokół werdyktu z 2009 roku narosło wiele sporów. Pojawiły się dość karkołomne opinie i wypowiedzi, które dobrze ilustruje zdanie Zbigniewa Brzezińskiego, który uznał, że prezydent Stanów Zjedno-

[1] *Prize Announcement* – http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/2009/announcement.html

czonych na Nagrodę „zasłużył, teraz musi na nią zapracować" (Brzezinski, 2010: 31). Cała sprawa przez wielu komentatorów uznana została za znaczące nadużycie powagi Komitetu Noblowskiego. Niektórzy wieszczyli zmierzch samej idei Pokojowej Nagrody Nobla, która rzekomo miała nie „podnieść się po takim ośmieszeniu".

Przyszłość miała jednak pokazać, iż – jakkolwiek uhonorowanie Obamy należy uznać za posunięcie mało fortunne – decyzje Komitetu Noblowskiego w zakresie Pokojowej Nagrody z następnych dwóch lat dość skutecznie przyćmiły negatywne emocje. W 2010 roku laureatem został chiński dysydent, Liu Xiaobo. W następnym roku uhonorowano prezydent Liberii Ellen Johnson-Sirleaf, Leymah Gbowee również z Liberii, oraz Tawakkul Karman, jemeńską dziennikarkę i działaczkę na rzecz praw kobiet, które stały się bohaterkami niniejszego tomu.

Niestety kolejna edycja Pokojowej Nagrody Nobla (za rok 2012) ponownie wzbudziła wiele nieprzychylnych komentarzy i kontrowersji. Komitet Noblowski postanowił uhonorować, bowiem Unię Europejską. Wątpliwości dotyczyły dwóch płaszczyzn. Część komentatorów uznała, iż „pokój w Europie" był (i jest) „efektem ubocznym" integracji europejskiej i działalności Unii Europejskiej. W tym świetle przyznanie Nagrody oceniano jako działanie instrumentalne, obliczone na wzmocnienie prestiżu UE w czasie jej najgłębszego kryzysu. Z drugiej strony podnoszono argument, że Unia, będąca związkiem państw z silnymi aspiracjami do przekształcenia się w federację, stanowi daleko idące nagięcie dotychczasowego zwyczaju wybierania laureatów. Nie odmawiając temu ostatniemu stwierdzeniu pewnej słuszności, zauważyć trzeba, iż wcześniej Nagrodę przyznano ONZ, która jest również związkiem suwerennych podmiotów państwowych.

Można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, iż przyszłe lata nie oszczędzą Pokojowej Nagrodzie Nobla burzliwych momentów. Wpisane są one w naturę zjawiska pokoju i jego interpretacji. Wyrazić można nadzieję, że pozostanie ona nadal jednym z wyraźniejszych drogowskazów dla osób i ruchów poświęcających swoją energię i siły działaniom na rzecz praw człowieka, pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Noblistki 2011

Prezentowane w niniejszej publikacji prace dotyczą trzech niezwykłych kobiet, które Komitet Noblowski uhonorował za wyjątkowe osiągnięcia na rzecz walki o pokój. Pierwsza z nich – Ellen Johnson-Sirleaf (1938–)[2] opisana przez Monikę Sosnowską w artykule *Liberia ma kobiece rysy: Ellen Johnson-Sirleaf jako pierwsza w historii prezydent w Afryce* zapisała się jako pierwsza kobieta w historii Afryki, której udało się wygrać wybory prezydenckie z mężczyzną w zaciętym wyścigu po władzę. W Liberii jest coraz częściej postrzegana jako dość kontrowersyjny polityk ale poza jej granicami skuteczność Ellen Johnson-Sirleaf budzi ogromny podziw, dzięki czemu nadano jej zaszczytne miano „Żelaznej damy" afrykańskiej polityki.

Druga z Noblistek – Leymah Roberta Gbowee (1972–)[3], bohaterka artykułu *Leymah Gbowee – „Bojowniczka o pokój"*, to afrykańska działaczka społeczna z Liberii, organizatorka kobiecego ruchu chrześcijanek i muzułma-

[2] http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/2011/johnson_sirleaf.html

[3] http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/2011/gbowee.html

nek pod nazwą Masowa Akcja Kobiet na rzecz Pokoju (*Women of Liberia Mass Action for Peace*), który położył kres wojnie domowej w Liberii w 2003 roku i doprowadził do wyboru Ellen Johnson-Sirlaf na prezydenta Liberii. Leymah Gbowee jest matką sześciorga dzieci, w tym jednego adoptowanego, laureatką licznych nagród za działalność na rzecz pokoju i praw kobiet w Afryce, bohaterką filmu dokumentalnego *Pray the Devil Back to Hell* (2008) oraz autorką książki *Mighty Be Our Powers* (2011). Dziś Gbowee jest najbardziej surową recenzentką rządów Ellen Johnson-Sirleaf. Gbowee wzbudza ogromne uznanie i szacunek za swoją uczciwość, bezinteresowność i bezkompromisową walkę o sprawiedliwość społeczną.

Trzecia z Noblistek – Tawakkul Karman (1979–)[4], bohaterka artykułu Agaty Dąbrowskiej *Tawakkul Karman – matka jemeńskiej rewolucji* stała się twarzą rewolucji jemeńskiej roku 2011, która była częścią Arabskiej Wiosny Ludów. Podobnie jak Ellen Johnson-Sirleaf jest ona często określana mianem „Żelaznej damy" oraz „matki" jemeńskiej rewolucji. Jest pierwszą arabską kobietą – laureatką Nagrody Nobla i drugą muzułmanką, a także najmłodszą kobietą, która otrzymała to wyróżnienie do tej pory. Jako dziennikarka, arabska feministka, polityk i członek-założyciel partii A.-Islah, Karman działa na rzecz poszanowania praw człowieka i przewodzi stowarzyszeniu *Women Journalists Without Chains*. Odbierając swoją nagrodę Tawakkul Karman, oświadczyła, iż dedykuje to wyróżnienie wszystkim uczestnikom Arabskiej Wiosny. W telewizji Al-Dżazira Karman powiedziała: „Nie pozwolimy, aby nasza rewolucja pozostała nie zakończona. Chcemy demokratycznego, nowoczesnego Jemenu. Będziemy kontynuować nasz pokojowy

[4] http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/2011/karman.html

ruch. To przede wszystkim zwycięstwo młodych ludzi. Jesteśmy tu, by wywalczyć pełną wolność i godność. Nasza młoda rewolucja domaga się pełnych praw" (pap, em, arb. 07.10.2011)

Wręczając laureatkom nagrodę, przewodniczący Komitetu Noblowskiego Thorbjoern Jagland wyraził nadzieję, iż dzięki temu wyróżnieniu społeczność międzynarodowa stanie się bardziej wrażliwa na przemoc, której ofiarami padają kobiety. W uzasadnieniu Jagland stwierdził, iż trzy kobiety zostały uhonorowane za „walkę bez przemocy na rzecz bezpieczeństwa kobiet i ich prawa do pełnego udziału w procesie budowania pokoju" na świecie. Podkreślił również, iż zdaniem Komitetu Noblowskiego, kobiety powinny odgrywać większą rolę w promowaniu demokracji w Afryce oraz świecie arabskim i islamskim. „Nie możemy osiągnąć demokracji i trwałego pokoju w świecie, dopóki kobiety nie otrzymają takich samych możliwości jak mężczyźni, aby wpływać na rozwój wydarzeń na wszystkich poziomach społeczeństwa" – wyjaśnił Thorbjoern Jagland (pap, em, arb. 07.10.2011) . Mamy nadzieję, że nasza publikacja nie tylko przybliży czytelnikowi sylwetki tych trzech wybitnych kobiet ale również ukaże ogromny, w dużej mierze nadal niewykorzystany, potencjał kobiet z krajów Trzeciego Świata.

Maria Łukowska, Jacek Reginia-Zacharski

Bibliografia

Brzezinski Z., 2010. *From Hope to Audacity. Appraising Obama's Foreign Policy*, "Foreign Affairs", Vol. 89, No. 1 (January/ February 2010)

Filser H., 2004. *Za kulisami Nagrody Nobla*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.

Heffermehl F. S., 2010. *The Nobel Peace Prize: What Nobel Really Wanted*. ABC-CLIO LLC, Santa Barbara.

Jaszuński F., 1995. *Alfred Nobel – król dynamitu*. Philip Wilson, Warszawa.

Nordlinger J., 2012. *Peace, They Say: A History of the Nobel Peace Prize, the Most Famous and Controversial Prize of the World*. Encounter Books, New York.

pap, em, arb, 2011-10-07. *Pokojowy Nobel dla kobiet. „Walczyły bez przemocy o swoje prawa”.* „Wprost”, http://www.wprost.pl/ar/264823/Pokojowy-Nobel-dla-kobiet-Walczyly-bez-przemocy-o-swoje-prawa/

Źródła internetowe

Facts and Lists. 2012-12-26. http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/lists/

Prize Announcement (2009). 2012-12-26. http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/2009/announcement.html